

## UZASADNIENIE

Powód R. G. domagał się zasądzenia od pozwanego S. (...) kwoty 7 176, 00 zł twierdząc, że kwota ta należy mu się z tytułu szkód łowieckich w uprawie żyta ozimego wyrządzonych przez dziki w 2014r. Wysokość dochodzonego roszczenia powód oparł na operacie szacowania szkody z dnia 20 sierpnia 2014r. zleconego przez powoda W. K..

Na rozprawie w dniu 19.03.2015 r. (k.48) powód sprecyzował swoje żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie domagając się ich od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W toku postępowania pozwany dopłacił na rzecz powoda kwotę 1073,52 zł.

W piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2015 r. powód cofnął częściowo powództwo o odszkodowanie o kwotę 999 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwany S. (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając między innymi, że przedłożony przez powoda operat szacunkowy nie może być dowodem w sprawie, ponieważ jest on nieobiektywny. Pozwany wskazał również, że w sprawie dokonano ostatecznego szacowania szkód, które zostało przeprowadzone w dniu 1 sierpnia 2014r. przed zbiorami, natomiast dołączony przez powoda operat ma charakter czysto teoretyczny, gdyż nie został sporządzony w oparciu o oględziny pola powoda.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód R. G. prowadził uprawę żyta ozimego na obszarze 15 ha znajdującym się na działce gruntu nr (...) w obrębie ewidencyjnym D.

W dniu 1 sierpnia 2014r. komisja do szacowania szkód łowieckich pozwanego dokonała ostatecznego szacowania szkód łowieckich w uprawie żyta ozimego należącego do powoda.

Bezsporne,

W dniu 18 sierpnia 2014r. powód złożył wniosek o powtórne szacowanie szkody w przedmiotowej uprawie, pozwany odmówił jej powtórnego szacowania.

Bezsporne

W dniu 20 sierpnia 2016r. powód zwrócił się do biegłego sądowego mgr inż. W. K. o dokonanie na jego zlecenie oszacowania wysokości szkody powstałej w uprawie.

Dowód; operat oszacowania szkody k. 9-12

Pozwany oszacował niniejszą szkodę w dniu 1 sierpnia 2014r. na kwotę 3 834, 00 zł., natomiast mgr inż. W. K. oszacował ją na kwotę 11 076 zł. Powód domagał się zasądzenia kwoty 7 176, 00 zł stanowiącej różnicę między wartością wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego na jego zlecenie a kwota ostatecznego szacowania przez pozwanego.

Dowód: protokół ostatecznego szacowania szkody k. 30, operat szacunkowy k. 9-12

Tytułem odszkodowania za szkody łowieckie pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 4907,52 zł, w tym kwotę 1073,52 zł w toku postępowania.

Biegły sądowy z zakresu wyceny szkód łowieckich R. Ż. wyliczył wartość odszkodowania należnego powodowi na 8 413,50 zł.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jest zasadne w części. W części, w której powód cofnął pozew postępowanie podlegało umorzeniu.

Zgodnie z art. 50 ust. 1b ustawy z dnia 13 października 1995 r. (tekst jednolity Dz.U.2015, 2168) Prawo łowieckie Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Art. 46 ust.1 pkt.1 stanowi, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny.

W rozpoznawanej sprawie podstawa odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – P. (...) była bezsporna.

Sporna między stronami była wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W celu ustalenia istotnych okoliczności sprawy Sąd dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dowód z zeznań świadków, dowód z opinii biegłego sądowego, jak i dowód z przesłuchania świadków oraz stron postępowania.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonych w aktach sprawy, gdyż ich prawdziwość i treść w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków P. M., S. G., K. G. oraz W. K., gdyż są logiczne i spójne, pokrywają się ponadto z pozostałą częścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z opinią biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich.

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków P. W., Z. T. z uwagi na fakt, że częściowo pokrywają się z pozostałą częścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z opinią biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich. Świadkowie ci wskazali w jakiej części stwierdzili szkody łowieckie podczas ostatecznego szacowania w dniu 1 sierpnia 2014 r., w ich ocenie na powierzchni 0,5 ha uprawy zniszczenia były całkowite – 100 % a na pozostałym obszarze 14,5 ha było to 70 % uprawy. Ocena wielkości zniszczeń uprawy powoda odbyła się na podstawie oględzin dokonanych przez przedstawicieli Nadleśnictwa R. K., P. W. i Z. T.. W czasie oględzin nie wykonano żadnych pomiarów a szacowanie rozmiaru szkody odbyło się po obejściu części uprawy w ciągu 30 – 40 minut. Niewykluczone, że w czasie oględzin w dniu 1 sierpnia 2016 r. komisja szacująca mogła ocenić stopień uszkodzenia uprawy w takim właśnie zakresie tj. 70 % na obszarze 14,5 ha i 100 % na obszarze 0,5 ha. Ustalenia te jednak nie wykluczają prawdziwości twierdzenia powoda i świadków P. M., S. G., K. G. i W. K., że na skutek zniszczeń dokonanych przez zwierzynę powód poniósł szkodę w 100 %, ponieważ zbiór żyta stał się niemożliwy, powód nie zebrał nawet słomy, która była zdeptana przez zwierzyną.

Świadek Z. T. w swoich zeznaniach stwierdził, że przy tak dużym zniszczeniu uprawy zbiór pozostałości byłby ekonomicznie nieopłacalny. Zeznania te potwierdzałyby stanowisko powoda, że na skutek szkód wyrządzonych przez dziką zwierzynę poniósł on stuprocentową szkodę w swojej uprawie żyta ozimego. Zeznania świadków potwierdzają też, że od dnia ostatecznego szacowania do dnia, w którym powód podjął próbę skoszenia żyta rozmiar szkody powiększył się.

Istniejący w sprawie spór co do wysokości szkody wynikał też z przyjęcia różnej hipotetycznej wydajności żyta z przedmiotowej uprawy. Niewątpliwie bowiem zarówno szacowanie przez komisję powołaną przez pozwanego jak i szacowanie, którego dokonał na zlecenie powoda W. K. odbyło się bez wykonania szczegółowych pomiarów na tej konkretnej uprawie. Wszystkie szacunki odbyły się na podstawie doświadczenia osób szacujących, porównania z wydajnością na sąsiednich polach, z wydajnością przyjmowaną w statystykach dla podobnych upraw.

Na okoliczność ustalenia wysokości szkody sąd dopuścił dowód z opinii biegłego R. Ż..

Biegły sądowy stwierdził, że w uprawie ekologicznej przyjąć można 2 tony z hektara jako realny plon możliwy do osiągnięcia z uwagi na bardzo korzystny w regionie wówczas okres i wyliczył wartość odszkodowania na kwotę 8 413, 50 zł. Strony kwestionowały wyliczenia zawarte w opinii biegłego. Powód kwestionował wartość przyjętą dla kosztów zbiorów przez biegłego powołując się na fakt, iż biegły przyjął dla swoich wyliczeń średnie koszty najmu kombajnu do żniw pomimo faktu posiadania przez powoda własnego sprzętu. Natomiast strona pozwana kwestionowała wysokość plonu przyjętego przez biegłego do ustalenia wysokości szkody.

Biegły sądowy w uzupełniających opiniach słusznie wskazał, że przyjęcie przez niego średniej stawki wynajmu kombajnu było uzasadnione faktem, że w czasie żniw często dochodzi do najmu kombajnu pomimo posiadania przez najmującego własnego sprzętu z uwagi na fakt, że każdy dzień jest istotny dla zbiorów. Nadto wskazał, że koszty te uwzględniają nie tylko koszty najmu pracownika i sprzętu ale m.in. koszty przygotowania sprzętu do żniw, jego amortyzację, liczne naprawy etc. i w realny sposób odzwierciedla koszty jakich nie poniósł powód w związku z brakiem konieczności zbioru na działce na której wystąpiła szkoda. Ostatecznie pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 21.09.2016 r. zgodził się z wartością szkody wskazaną przez biegłego sądowego z uwzględnieniem nieponiesionych kosztów najmu kombajnu.

Biegły sądowy słusznie wskazał także, że wartość plonu jaką przyjął dla szacowania szkody (2 tony z hektara) jest owszem wartością szacunkową, jednak trafnie wskazał, iż szacowanie szkód łowieckich odbywa się „na oko” i nigdy nie odzwierciedla realnie poniesionych szkód przez rolników. Istotnym jest również, że wbrew twierdzeniom pozwanego biegły nie przyjął wydajności żyta na podstawie wydajności, jaką uzyskał powód z działki (...) arowej, co zarzucał pozwany. Gdyby w sprawie komisja szacująca dokonała stosownych pomiarów dla ustalenia realnej wysokości powstałej szkody nie powstawałaby wątpliwość co do wysokości zaistniałej szkody.

Sąd uznał, że opinia biegłego sądowego sporządzona w niniejszej sprawie została sporządzona w sposób rzetelny i fachowy, w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie biegłego. W związku z powyższym sąd przyjął tę opinię jako dowód na okoliczność wartości szkody powstałej w uprawie powoda.

Przed wszczęciem postępowania pozwany wypłacił powodowi kwotę 3 834 zł oraz w toku postępowania kwotę 1073,52 zł. Powód pismem z dnia 5 listopada 2015r. cofnął powództwo o kwotę 999 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 3505,98zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (pkt 1 wyroku). Umorzył postępowanie co do kwoty 999 zł oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania. Uwzględniając fakt, że pozwany zapłacił część dochodzonego pozwem roszczenia (1073,52 zł) w toku postępowania należało uznać, że pozwany przegrał proces w 64 % i w takim zakresie ponosi on koszty postępowania. W pozostałych 36 % koszty procesu ponosi powód. Szczegółowe rozliczenie kosztów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sędzia